

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 11go Lipca 1865 r.

N^o 154. | ROK 44.

29 Czerwca
11 Lipca

1865 r.

Wtorek.

Rano ciepła st. 14; w poł. st. 17. | Wschód Słońca g. 3 m. 53
Wysok. wody st. 2. c. 3. (Przyb.) | Zachód „ „ 8 „ 16

Jutro, Śgo Jana Gwalberta Opat.

*Wypis z protokołu Sekretarjatu Stanu Królestwa
Polskiego.*

Z BOŻEJ ŁASKI,

MY, ALEXANDER II-gi,

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSYI KRÓL POLSKI,

WIELKI KSIĄŻĘ FINLANDZKI,

etc., etc. etc.,

Objawiamy wszystkim Naszym wiernym poddanym w Królestwie Polskiem.

Powinność zaciągowa, jak w Cesarstwie tak i w Królestwie Polskiem, odbywała się stale w jednakowym stosunku, odpowiednio ludności. Po siedmioletniem od r. 1856 do 1863 roku, możebnem z okoliczności ówczesnych uwolnieniu od zaciągu do wojska, wszystkich Naszych wiernych poddanych, Uznaliśmy niezbędnem w 1863 r. uskutecznić w Cesarstwie dwa takie zaciągi: zwyczajny po 5-ciu i zwiększony po 10 ludzi z tysiąca dusz męzkich, Królestwo Polskie powołane zostało do przyjęcia udziału w pierwszym tylko z tych dwóch zaciągów; lecz z powodu wynikłego tam powstania, w liczbie przeznaczonych do tych powinności zaciągowych, okazał się niedobór; a przez nieuczestniczenie Królestwa w drugim z oznaczonych zaciągów, cała przypadająca nań, stosunkowo do ludności, liczba zaciągowych pozostała w zaległości.

Manifestem z d. 23 Września roku zeszłego, naznaczywszy na rok 1865 pobór do wojska w Cesarstwie po pięciu ludzi z tysiąca dusz męzkich, Rozkazaliśmy przystąpić do przygotowawczych środków odbycia też poboru i w Królestwie Polskiem, w jesieni roku bieżącego, po ukończeniu robót w polu. Jednocześnie Uznaliśmy sprawiedliwem, dla stopniowego pokrycia liczącej się na Królestwie zaległości zaciągowej, naznaczyć tak przy obecnym, jakoteż przy następnych poborach do wojska, aż do ostatecznego uzupełnienia niedoboru, oprócz tej liczby zaciągowych, jaka przypadnie, z stosunkowego porównania z ludnością Cesarstwa, jeszcze po jednym lub więcej zaciągowym z tysiąca dusz; dla przyniesienia zaś ulgi miejscowej ludności w spełnieniu powinności zaciągowej, w zwiększonym tym rozmiarze, dozwolili część zaległości zaciągowej pokryć opłatą pieniężną.

Wówczas też Poleciliśmy Namiestnikowi NASZEMU w Królestwie przedsięwziąć środki, aby na oznaczony termin była przejrzana i do nowego urzędowania gmin ustanowionego Ukazami z dnia 19 Lutego (2 Marca) 1864 roku zastosowaną Ustawa o powinności zaciągowej w 1859 r. wydana, lecz z powodu okoliczności krajowych nie wprowadzona w zupełne wykonanie. Na tenże wyżej oznaczony termin Rozkazaliśmy ukończyć sprawdzenie ksiąg ludności, ułożenie list spisowych, przygotowanie ubrania dla zaciągowych i inne poprzedzające zaciąg wojskowy rozporządzenia.

Obecnie, rozpatrzywszy przedstawione przez Namiestnika NASZEGO wnioski Urządzającego Komitetu w Królestwie Polskiem, co do zmian i uzupełnień w Ustawie o powinności zaciągowej z 1859 roku, jak również ułożone przez tenże Komitet przepisy o sposobie pokrycia niedoboru w zaciągowych, Postanowiliśmy i Stanowimy:

Art. 1. W roku bieżącym ma być uskuteczniiony pobór do wojska w Królestwie Polskiem, po pięciu ludzi z każdego tysiąca dusz, i oprócz tego, po jednym i pół człowieka z każdego tysiąca, na rachunek liczącej się na Królestwie zaległości w zaciągowych.

Art. 2. Pobór ten winien rozpocząć się w dniu 25 Października (6 Listopada) i być ukończony do dnia 25 Listopada (7 Grudnia), bieżącego 1865 r.

Art. 3. Osobiste wejście do wojska z zaciągu, dozwala się zastąpić opłatą pieniężną. Z ulgi tej korzystać może taka liczba zaciągowych, jaka jest oznaczoną na pokrycie zaległości.

Art. 4. Sposobem pokrycia zaległości zaciągowej i zastąpienia jej opłatą pieniężną, określony jest w przepisach do niniejszego Manifestu połączonych.

Art. 5. Stany i osoby, powinności zaciągowej nie podlegające, wykazane są po szczególe w anneksie do niniejszego Manifestu załączonym.

Art. 6. Dla przyjęcia spisowych do wojska, najmniejsza miara wzrostu ustanawia się na dwa arszyny i trzy werszki.

Art. 7. Pod względem powinności zaciągowej, ludność wiejska i miejska (z wyłączeniem niektórych tylko bardziej zaludnionych miast, jakie według art. 13 go Ustawy z 1859 r. stanowić mają oddzielne okręgi), dzieli się na ziemskie okręgi spisowe na ten raz utworzyć się mające, odpowiednio obecnemu podziałowi czasowemu, powiatów Królestwa na wojenno-policyjne części, tak, aby w razie potrzeby dwie albo trzy części nie rozdrabniając ich, składały jeden okręg.

Art. 8. Nie mają być tworzone osobne okręgi spisowe dla starozakonnych. Ludność starozakonna zalicza się do okręgów ziemskich i miejskich, lecz powinność zaciągową odbywa oddzielnie od chrześcijan.

Art. 9. Do składu Komisji Konspiracyjnych naznaczają się: Prezesem Cywilny Naczelnik Powiatu, — Członkami: Pomocnik jego do czynności zaciągowych w charakterze Członka Referenta i lekarz powiatowy lub inny medyk przez Gubernialny Urząd lekarski naznaczony. Nadto, w czasie czynności przez Komisję w okręgu odbywanych, naznaczają się członkami czasowemi: w okręgach ziemskich, jeden z wójtów gmin i jeden z osiadłych w okręgu obywateli, oba z wyboru Wojennego Naczelnika Powiatu, a w okręgach miejskich dwóch obywateli miasta, jeden z pomiędzy chrześcijan i jeden z starozakonnych, wybrani przez Gubernatora.

Do składu każdej Komisji Konspiracyjnej wchodzi, również z prawami Członka, miejscowy Wojenny Naczelnik częstkowy. Jeżeli okręg, w którym czynność swą odbywa Komisja, składa się z dwóch lub więcej części, to jeden z Naczelników częstkowych, z wyboru Wojennego Naczelnika Powiatu, naznacza się do składu Komisji.

Art. 10. Przygotowanie umundurowania dla zaciągowych wkłada się na Zarząd Okręgowy Intendentury Warszawskiego Okręgu Wojennego, na zasadzie oddzielnej co do tego instrukcji.

Art. 11. Do rewizji osobistej powołują się tylko spisowi I-ej kategorii, to jest 20, 21 i 22-letni i ci z kategorii II-ej, którzy mają nie więcej nad lat 23 i 24.

Art. 12. Dla wybrania do zaciągu jednego spisowego, należy wzywać do losowania niemniej ich jak trzech.

Art. 13. Spisowi I-ej kategorii przyzywani być mają do losowania podług wieku t. j. najpierwej 20-letni; jeżeli ich nie wystarczy po trzech na jednego zaciągowego, to przyłączają się do nich spisowi 21 lat, a następnie 22-letni; przyczem, spisowi jednego wieku dzielą się na części; chociażby przez to liczba ich przewyższała oznaczoną liczbę 3-ch spisowych dla wybrania jednego zaciągowego.

Art. 14. Spisowi niestawający do rewizji lub do losowania, również zbiegli albo przekonani o umyślnie okaleczeniu się, będą przyjmowani, jeżeli okażą się zdolnymi, do służby wojskowej, na rachunek przyszłych poborów nawet o rok jeden starsi, nak wiek ogólny dla spisowych przepisany, a mianowicie 31 lat. Nie zdolni zaś do służby wojskowej, jako też doszli do wieku starszego nad 31 lat, w żadnym razie do niej przyjmowani być nie mogą lecz podlegają innym karom według prawa.

Art. 15. Spisowi z widocznymi wadami cielesnymi, lub kalectwem, udawać się mogą z prośbami do zarządów gminnych i miejskich o świadectwa niezdolności ich do służby wojskowej. Zarządy te wydawać im mają tego rodzaju świad-

dektwa nie inaczej, jak na zasadzie oddzielnej instrukcji, przez urządzający Komitet w Królestwie zatwierdzić być mającej. Świadcstwa takowe ostatecznie zatwierdzone być winny przez Kommissję Konskrypcyjną, po należytej rewizji lekarskiej.

Wszyscy spisowi, którzy otrzymali podobne świadectwa, uwalniają się na zawsze od służby wojskowej, jak również od obowiązku stawienia się na superrewizję do stałych Gubernjalnych Urzędów Rekruckich.

Art. 16. Jeżeli spisowi z widocznymi wadami cielesnymi lub kalectwem nieobecni będą w miejscu stałego zamieszkania swego, na mocy formalnych pasportów, pozwala się im udawać z prośbami o wydanie pomienionych w poprzedzającym artykule świadectw do gminnych i miejskich zarządów, a o dopełnienie rewizji lekarskiej, do Kommissji Konskrypcyjnych tych okręgów, w obrębie których czasowo przebywają. Otrzymujący podobne świadectwo, zamiast osobistego stawienia się w gminie swojej, przedstawia jej to świadectwo, dla odnotowania w liście imiennej spisowych.

Art. 17. Zarządy miejskie i gminne, tudzież Kommissje Konskrypcyjne, obowiązane wydawać i zatwierdzać, wyżej oznaczone świadectwa, za każde nieprawnie wydane lub zatwierdzone świadectwo, niezależnie od oddania winnych pod sąd kryminalny, ulegną karze pieniężnej w ilości rs. 400, z rozłożeniem takowej na wszystkich, którzy podpisali świadectwo, stosunkowo do pobieranej przez nich od Rządu płacy; przyczem członkowie z pomiędzy miejscowych obywateli nie pobierający od Rządu płacy, na rachunek 400 rs. wnoszą sumę równą tej, jaka przypadać będzie na członka Kommissji, otrzymującego od Rządu najniższą płacę.

Art. 18. Do składu Urzędów Rekruckich naznaczają się: na Przesza jeden z Radców Rządu Gubernjalnego, wybrany przez Gubernatora Cywilnego; na Członków: jeden z Komissarzy Częstkowych, z wyboru Członka Zawiadującego interesami Urządzającego Komitetu w Królestwie Polskiem; Sztab-Oficer w charakterze członka ze strony Wojskowej, przez Głównodowodzącego wojskami w Królestwie i Lekarz przez miejscowy Urząd Lekarski wyznaczony. Przy każdym Urzędzie Rekruckim powinien znajdować się oddzielny lekarz wojskowy; on to rozstrzyga wątpliwości w razie, gdyby lekarz członek zbrał spisu, uznanego przez Kommissję Konskrypcyjną za zdolnego do służby wojskowej.

Lekarze wojskowi naznaczają się przez Sztab Warszawskiego Okręgu Wojennego.

Art. 19. Dobrowolne zastępstwo zaciągowe przez rodzinnego jego brata, dozwala się nieinaczej jak po dojeściu życzącego wejść do wojska w miejsce brata, do ogólnego wieku spisowego, t.j. do lat 20, i jeśli tenże zostanie przytem uznany pod wszelkimi innymi względami za zdolnego do służby wojskowej.

20. Odprzedaż kwitów zaciagowych może być tylko dozwolona po przedstawieniu ich właściwemu Rządowi Gubernjalnemu, albo miejscowemu Zarządowi Powiatowemu, które odznaczysz na odwrotnej stronie każdego kwitu, komu takowy odprzedany został, obowiązane są donieść o tem gdzie wypada, dla zrobienia stosownej adnotacji w imiennych listach spisowych.

Art. 21. Spisowi wprowadzani być mają do Urzędów Rekruckich nie nadzy, lecz w koszuli.

Art. 22. Przepis co do strzyżenia głów i golenia bród zaciagowych w Urzędzie Rekruckim, stosuje się tylko do oddawanych do służby wojskowej za zbiegostwo, umyślnie okaleczenia się lub inne występki; tych zaś którzy przedstawieni są do Urzędu Rekruckiego w celu dopełnienia powinności zaciagowej; skoro tylko, po odbyciu rewizji, okażą się zdolnymi do służby wojskowej. Prezes Urzędu ogłasza za kruckim, lecz oddają odbiorcy wojskowemu w takim stanie w jakim przyjęci zostali do zaciagu, zrobiwszy tylko poprzednio ich rysopis.

Art. 23. Nie odmienione niniejszym Manifestem i załączonymi do niego przepisami, Artykuły Najwyższej utwierdzonej w dniu 3 (15) Marca 1859 r. Ustawy o powinności zaciagowej w Królestwie Polskiem i inne Rządowe w przed-

miocie tym wydane postanowienia i rozporządzenia, pozostają w swej mocy.

Art. 24. Rozwinięcie niniejszego Manifestu i załączonych do niego przepisów, które w Dzienniku Praw zamieszone być mają, poleca się Urządzającemu Komitetowi, a wykonanie wkłada się na Kommissję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych przy współdziałaniu Zarządu Wojenno-Politycznego.

Dan w Carskiem Siele, dnia 1 (13) Czerwca 1865 r.

(Podpisano) ALEXANDER.

przez Cesarza i Króla, Minister Sekretarz Stanu,

(podpisano) W. Platonow.

(Dz. Warsz.)

— JW. Namiestnik w Królestwie Polskiem przy odczytaniu Nr 139 *Dziennika Warszawskiego*, raczył zwrócić uwagę na zamieszczony w nim rozkaz Warszawskiego Ober-Policmajstra o zachowaniu przez starozakonnych przyzwoitości w ubraniu. JW. Namiestnik znajduje, że rozporządzenie władzy wyższej, które wywołało pomieniony rozkaz miało i ma na celu usunięcie na ulicach i w miejscach publicznych w ogóle wszelkiej nieprzystojności i nieprzyzwoitości w ubraniu, tak ze strony starozakonnych, jakoteż i wszystkich mieszkańców miasta, do jakiego bądź stanu lub narodowości należących. Zachowanie przez wszystkich należytej pod tym względem przyzwoitości, w celu usunięcia wszelkiego dla publiczności zgorszenia, polecono ścisłemu nadzorowi policji. Zatem nie zachodzi potrzeba przedsięwzięcia obecnie jakichkolwiek bądź szczególnych środków wyłącznie dotyczących starozakonnych; o czem podaje się do powszechnej wiadomości.

(Dz. War.)

— Zarząd Poczty w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, że otworzoną została Stacja Poczta w m. Zagórowie w pow. Koniejskim i jednocześnie urządzono bieg poczt, pięć razy w tygodniu, z Zagórowa do Konina i napowrót. Przy pocztach tych zabierać się mogą podróżujący za opłatą po 2½ kop. od osoby na wiorstę i za rzeczy po ½ kop. od funta za całą odległość od jednej Stacji do drugiej. Odległość z m. Zagórowa do m. Konina wynosi wiorst 24. W Ekspedycji Poczty w Zagórowie oddawać można, jak również odbierać wszelką korespondencję, pieniądze i posyłki, oraz prenumerować gazety i pisma periodyczne krajowe, tudzież w Cesarstwie i za granicą wychodzące.

(Dz. War.)

— W *Mohil. Wied.* donoszą, że villa w Nicei, w której umarł Cesarzewicz Mikołaj Aleksandrowicz, oraz inne cztery ville, które były zajmowane przez Najjaśniejszą Panią i jej orszak, kupione teraz zostały przez rodzinę Cesarską za 2 miliony franków, co wynosi na nasze pieniądze około sześćset tysięcy rubli.

(Dz. War.)

— Z nadesłanego nam sprawozdania z wpływu i obrotu funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej za rok 1864, przekonywamy się, że stowarzyszenie to, zawiązane w dniu 1szym Stycznia 1858 r., liczy obecnie 923 uczestników, z których każdy obowiązany jest wnosić składkę po 4ry od sta rocznie i tytułem wpisowego połowę miesięcznej płacy. Nadto, do Kasy Zjednoczenia, Towarzystwo Drogi Żelaznej wnosi dopłatę po rs. 12 za każdą wiorstę dróg swych

w eksploatacji będących; wszelkie zaś kary porządkowe na służbę wymierzane, darowizny i kwoty osiągnięte ze sprzedaży przedmiotów w obrębie drogi żelaznej znalezionych, wpływają również do kasy Stowarzyszenia, które obecnie posiada w akcjach i pożyczkach hipotecznych kapitał rs. 95,993 kop: 58 1/2. W roku zeszłym z funduszów tych pobierał płacę emeryt jeden, 6 Oficjalistów dr: żel: i 18 wdów, na co wydatek roczny wynosił rs. 1,034 kop: 64; na wychowanie zaś małoletnich dzieci, Stowarzyszenie wydało rs. 140 kop: 72 1/2. Uczestnicy wychodzący ze służby bez dopuszczenia się jakichkolwiek przewinień, otrzymują zwrot 2/3 części uiszczonych składek. Kwota w r. z. na ten cel rozchodowana wynosiła rs. 6,179 kop: 81. Oprócz tak zapewnionych dobrodziejstw, Kassa Zjednoczenia udziela jeszcze wsparcia i pożyczki bezprocentowe w razach choroby uczestnika lub jego familji, tudzież pożyczki 4% za poręczeniem, na co wyznaczony rocznie fundusz czyni rs. 1,500. Nad całością i obrotem funduszów, jako też ogólnym kierunkiem interesów stowarzyszenia, czuwa, tak zwany Zarząd Kassy Zjednoczenia, składający się z Przewodniczącego i 10ciu Członków ze służby dróg żel: na lat 3 wybieranych. Taki rozwój i dobroczynny wpływ i działalność tego Stowarzyszenia, któremu za podstawę służą przepisy przez Rząd zatwierdzone, powinny być pobudką dla innych Towarzystw dróg żel:, a nawet większych majątności ziemskich i zakładów przemysłowych, do zaprowadzenia u siebie tego rodzaju zjednoczenia.

(Art: nad:) Piśmiennictwo i literatura, są to dwa wyrazy w języku naszym przez wielu za identyczne uważane; dzieje się to niewłaściwie, ze szkodą tej ostatniej. Julian Bartoszewicz w swej: „Historji literatury polskiej” nader zasadnie wykazał znaczenie obu tych wyrazów, i wywód jego ze wszech miar na uznanie zasługiwać się zdaje. Gdy jednak pisma publiczne dość często się mylą lub błędzą w ogłoszeniach i recenzjach, szczególnie o dziełach, odnoszących się do dziedziny nauk przyrodzonych, matematycznych i t. p., zaliczając je niewłaściwie do literatury; przypominamy, dla usunięcia wszelkiego wachania się w użyciu tych wyrazów, a tem samem dla zapobieżenia nietrafnemu ich zastosowaniu, czem się właściwie piśmiennictwo różni od literatury. Piśmiennictwo, jak to sama nazwa pokazuje, jest zbiorem wszelkich utworów wyszłych z pod pióra, gdzie wszystkie prace pisarskie, do jakiegokolwiekby gałęzi nauk należały, pomieszczenie znajdują; gdzie zatem prawo i grammatykę, tak samo jak matematykę i nauki przyrodzone zaliczyć wypada. Literatura jako sztuka, jest wyborem z piśmiennictwa części jego wyższej idealniejszej, wymagającej nie tyle samej pracy ile raczej twórczości, nie tyle mozolnych zaciekań ile natchnienia; stąd pod literaturą w powszechnem mniemaniu, rozumie się tworzenie w sferach piękna, w sferach myśli i w sferach przeszłości narodów czyli poezją, filozofją i dzieje. *Kaz. Wis.*

— Starożytne wyroby z porcelany, fajansu i majoliki, ciągle są poszukiwane przez zbieraczy. U nas dawniej, a nawet i teraz wiele pięknych osobliwości w tym rodzaju znaleźć można było, które istotni znawcy wysoce cenili. Nie łatwo wszakże być znawcą; obok nauki, doświadczenia, potrzeba do tego pewne-

go amatorskiego instynktu. Dla chcącego dobrze obznaczyć się z różnemi rodzajami porcelany i ich historją, wielkim ułatwieniem w tej mierze mogą być podręczniki, o jakich P. J. Kępkowski w ostatnim numerze *Tygodnika Ilustrowanego* wspomina, a mianowicie też „Guide de l'amateur de porcelaines et de poteries”, par J. G. Theodore Graesse, świeżo wydany u Schoenfelda w Dreźnie, gdzie i w prywatnych zbiorach i w królewskich, w Japońskim pałacu, tyle pysznych znajduje się porcelan. W naszym mieście posiadamy także znakomitego znawcę porcelan, który naszego *Kurjera* od czasu do czasu ciekawemi artykułami łaskawie obdarzać raczy.

— Tabakiery po Xięciu Moryn pozostałe, sprzedano przez licytację i otrzymano z tąd sumę 50,000 franków. I u nas, chociaż na mniejszą skalę, byli także zbieracze tabakier. Wspominaliśmy o nich w swoim czasie, a między innemi o zbiorze s. p. *Kudlicza*, w którym były tabakiery na każdy dzień roku. W 1862 roku, była licytacja w Petersburgu na podobny zbiór s. p. Ministra Sekretarza Stanu *Turkulla*. Szczególniejszą wówczas uwagę znawców zwracały tabakiery z porcelany *sewrskiej* z dziwnie pięknemi, artystycznemi malaturami. Wpółśród ciekawości tego rodzaju, oglądaliśmy w tych czasach piramidalną tabakierę z korzenia topolowego. Tabakiera ta przypomina nam wiersz pseudo-poety, który opisując rozkosze *Warszawy* i wstąpiwszy do byłej niedgdy na *Trębackiej* ulicy restauracji *Grassowa*, zawołał w natchnieniu:

Jeśli tabaki nie masz za co kupić,
Zostaw wydatek dla pana *Grassowa*,
Możesz mu śmiało z tabakierki łupić,
Bo nosi puszkę prawie jak funtowa!

— Benzyna nowe znalazła zastosowanie, a mianowicie zastąpić może w zupełności kalkę przy przerysowywaniu planów wzorów i t. p., na papierze bowiem zwilżonym benzyną, który przez to staje się przezroczystym, odrazu można rysować, później zaś bowiem ulotnia się a rysunek pozostaje.

— „Wileński Wiestnik” donosi, że w m. Lubcze, Powiatu Nowogrodzkiego, d. 2 z. m. był pożar, który pochłonął 197 domów, 80 sklepów i różne gospodarcze zabudowania; szkoda wynosi rs. 196,200.

— Z polecenia Króla Bawarskiego, najznakomitsi Malarze Mnichowscy, jak Lossow, Raupp, Lietsenmayer, Wagner, Makard, Max, Seitz, Häberlin, mają wykonać 72 kartonów 5 stóp wysokich, przedstawiających sceny z Oper Wagnera. Fotograf Albert, ma następnie z tych kartonów robić fotografie.

— W początkach z. m. doktoryzował się w Wrocławiu młody lekarz Gwido Kontny i napisał na stopień rozprawę o kółtunie, deplica polonica.

— O szczególnym wypadku pozornej śmierci, piszą dzienniki Angielskie: Chłopiec objadłszy się tortu, tak zachorował tego samego dnia, że w nocy umarł (pozornie)? Wyniesiono go do osobnej izby i nazajutrz zajęto się pogrzebem, ale że do chorego nie był przyzwany Lekarz, więc władza miejscowa w Neu-Castelle, gdzie się to działo, zarządziła obdukcję, i gdy lekarz zeszedł, z podziwieniem obecnych, niezastano zmarłego, który przyszedłszy do siebie, oddalił się z izby, bez żadnego dalszego cierpienia.

— Znany jeździec sztuczny i lino-skok A. Renz, w czasie przedstawienia w dniu 17 z. m. w Isenburgu, swoich sztuk na linie, oślepiiony ogniem bengalskim, upuścił z liny swego półzosta roku mającego synka. Dziecie zostało na miejscu.

— W dniu 20 z. m. szczególne zjawisko na Niebie widziano w Gdańsku, trwające jakie 20 minut. Nad słońcem pokazało się białe koło, w około zaś słońca, drugie takież koło. W miejscu, gdzie się te dwa koła przecinały, ukazały się dwa poboczne słońca koloru tęczowego. Niebo przytem było pogodne.

— Kaplica w Szpitalu Śgo DUCHA, oprócz różnych drobnych przedmiotów, otrzymała w darze pigną Kapę i Ornat; na intencję więc tych Dobroczynców, którzy tak hojną zrobili ofiarę, w dniu jutrzejszym to jest we Środę, o godzinie 8ej z rana, odbędzie się w pomienionej Kaplicy Msza Święta.

— Gdyby kto zapragnął przynieść pociechę utęsknionemu sercu Matki, raczy się udać we Czwartek dnia 13 b. m. o godz. 10tej, do Kościoła po-Kapucyńskiego, gdzie jako w 5tą rocznicę, odprawi się Nabożeństwo żałobne, za duszyczkę ukochaną, Panią Wiktorji Wyczekowskiej, której drogie zwłoki tamże spoczywają.

— Jutro o godzinie 10tej z rana, odbędzie się w Kościele po-Bernardyńskim, Nabożeństwo żałobne za spókoj duszy ś. p. Stanisława Głębockiego, b. Inżyniera; na które ciężko stroskani Rodzice z Siostrami, Krewnych, Przyjaciół i Kolegów, zapraszają. (10,388.)

— Wczoraj na wizycie głównej w Ochronie Xej (za rogakami Wolskimi), byli obecni: Stanisław Hr. Ostrowski Vice-Prezes Tow. Dobr., jeden z opiekunów pomienionej Ochrony Tomasz Hr. Zamojski, prezydujący w domu przytułku i pracy P. Hempel, P. Ignacy Gierzyński drugi opiekun i wiele innych osób. Następujące dzieci otrzymały nagrody, t. j. książki poprawne: Einspor Stan., Kulesza Sylwes., Walenciok Jan, Wieruszyńska Juljanna, Domańska Emilja, i Nitrowska Józefa. Rozdano nadto 6 par pończoszek i 6 kołnierzyków. Dzieci wczoraj było ogółem 72. Opiekunką Zakładu jest JW. z Hr. Zamojskich Rembielińska. Przy Ochronie mieści się kassa groszowa i Czytelnia. Następująca wizyta przypada po jutrze w Ochronie XIej przy ulicy Tamka.

— Uzupełniając sprawozdanie, ogłoszone w Sobotnim Numerze Pisma naszego, o odbytej wizycie Jeneralnej w Ochronie VItej przy ulicy Browarnej, wypada nam dodać, iż Szanowny Opiekun Ochrony Pan Bartoszewicz kilku serdecznymi wyrazami pochwalił pilność i dobre sprawowanie działwy i dziękował Opiekunkom za ciągle o Ochronie starania, oraz Dozorczyom za gorliwe pełnienie obowiązków. — Działkom nadto rozdano jeszcze 12 par pończoszek przez dziewczynki w ochronie zostające wyrobionych z bawełny ofiarowanej przez Opiekunki. Lekarzem tej Ochrony jest Dr. Bruner (Ojciec).

— Wczoraj w Wielkim Teatrze po długiej przerwie wznowiono *Żydówkę*, Pani Dowiakowska po kilkumiesięcznej nieobecności ukazała się znowu na scenie, powitano ją też z zapalem, nieszczędząc oklasków w ciągu przedstawienia, jak również P. Dobr-

skiemu, którego publiczność zawsze z takim upodobaniem słucha i jak najdłużej i jak najczęściej słuchać pragnie. Pani Quattrini, której zasługi należne jednają uznanie z zwykłą jej sumiennością i zrozumieniem oddała rolę *Eudorji*. P. Cieślewski coraz więcej nabiera pewności i dźwięczny głos wyrabia. P. Prohazka niemniej także się stara, ale obaj Artysci pamiętać powinni, że przy talencie i zamiłowaniu sztuki, zawsze pracy i jeszcze pracy potrzeba. Wkrótce również w operze *Żydówka*, ma wystąpić Pani Jakowicka.

— Z polecenia JW. Prezydenta Miasta w cynkografii miejskiej odbity został plan M. Warszawy w roku 1825, 1826, 1827 przez oficerów kwatremistrzostwa zdjęty, a w r. 1859, przez oficerów Jeneralnego Sztabu, pod kierunkiem dzisiejszego Prezydenta wówczas starszego adjutanta Jeneralnego Sztabu, poprawiony i uzupełniony. Pewna liczba egzemplarzy tego Planu na 18tu arkuszach z oznaczeniem wszystkich ulic i numerów domów, odbitego ma być wkrótce dla dogodności Władzy i mieszkańców i sprzedawaną w Kassie Ekonomicznej po cenie rs. 1 za egzemplarz. Kolorowane zaś egzemplarze z oznaczeniem cyrkulów i rewirów administracyjnych i policyjnych mają być sprzedawane po rs. 3.

— Wspominaliśmy już że na niektórych placach i ulicach M. Warszawy są lub mają być urządzone ozdobne namioty do sprzedaży wody sodowej. Wszystkich tych namiotów będzie dziewiętnaście a mianowicie: przy Ogrodzie Krasińskim w bliskości Senatu, i na Nalewkach; na ulicach: Nowiniarskiej, w bliskości budki policyjnej, Senatorskiej przed domem PP. Kanoniczek, na placu przed Bankiem, na ulicy Chłodnej, w bliskości Kościoła Śgo KAROLA Borom.; za Żelazną Bramą, na Grzybowie, na Krakowskim Przedmieściu przy Saskim Placu, przy Koperniku, Trzech Krzyżach, Ogrodzie Botanicznym, przed Teatrem, przy Nowym Zjeździe, przy ulicy Dzikiej, w bliskości Koszar Wolińskich, na Starem i Nowem Mieście, na placu broni, przy ulicy Dzikiej, wprost roгатki Powązkowskiej. Dwanaście z tych miejsc pod namioty, jest już wynajętych, inne oczekują amatorów. Miejsca te wydzierżawiane są przez licytację na letnią porę jednoroczną, więcej dającemu, i tym sposobem cena ta w miarę większych spodziewanych korzyści, w punktach bardziej uczęszczanych powiększa się, dochodząc od 10 do 30 rs. Woda sodowa powoli staje się napojem koniecznym w lecie, a wzrastający obdyt jej wpływa na pomnożenie fabryk i sklepów. Nie we wszystkich jednak fabrykach woda jednakiej jest dobroci, i nie we wszystkich sklepach równa czystość naczyn. Poprzedniego roku już zwracaliśmy uwagę że w wielu sklepikach naczynia były bardzo podejrzanej czystości, a woda zepsutego smaku.

— Nie dochodząc do Doliny Szwajcarskiej, walei na prawo, jest ładny, skromny ogródek, w nim wyborne mleko prosto od krowy i gimnastyka z Nowej Szwajcarii przeniesiona. Młodzież szkolna, dla której wszelkie ćwiczenia gimnastyczne tak są zbawienne, rozwijają bowiem siły i zręczność, przyspieszają wzrost, powinna by korzystać teraz z wakacji i w rannych i wieczornych godzinach, kiedy upał nie daje się we znaki, próbować gimnastyki na świeżem powietrzu.

— Upały od kilku dni trwające, łubowników rzecznych kąpeli sprowadzają znowu do naszej kochanej Wisły. Łazienki pod firmą Pecqa i Spółki na nowo urządzone, na najżywszym pędzie wody licznych mają zwolenników; kąpiel tam jest wyborna, a amatorowie pływania mają obszerne miejsce do popisów zręczności. Nauka pływania każdemu niemal jest potrzebną, netylko bowiem ułatwia i zabezpiecza używanie przyjemnej na głębokiej i bieżącej wodzie kąpeli, ale zarazem służy za pewien rodzaj gimnastyki i jak lekarze utrzymują, umacnia i rozwija płuca.

— Chodnik dla pieszych przy ulicy Smolnej, dotąd będący bez bruku po stronie ogrodu, do Szpitala Śgo Łazarza należącego, ma być wybrukowanym.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od A. K. z Kalisza rs. 1 dla nieszczęśliwej Cecylii *Stern*, pod Nrem 2821.— Od W. E. G. rs. 1 dla 80-letniego starca *Gołębiewskiego*, na Tamce w domu *Stalewskiego* Nro 2862, w suterynie.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Łondyn 6 Lipca.* Królowa z dwoma niezamężnymi córkami przybyła onegdaj do stolicy, dla zrewizytowania Królowej Niderlandzkiej. Ta ostatnia obiadowała tegoż dnia u Mgr: Westminster, a wieczorem zaszczyliła swą obecnością salony posła Austriackiego. — Książę Walji onegdaj wieczór przybył do Windsoru gdzie się ma odbyć chrzest jego drugiego syna. Nowonarodzony ma otrzymać imiona: Jerzy-Fryderyk-Ernest-Albert, rodzicami chrzestnymi będą: Król Hanowerski, książę następca Duński, Książę Sachsen-Koburg-Gotha, Książę Cambridge, Książę Leinizgen, Królowa Duńska, oraz księżne: Ludwikowa Saska i Cambridge. Do Anglii ma przybyć Emma Królowa wdowa wysp Sandwich; niedawno straciła męża i syna, i zapewne przybywa zwiedzić Europę, dla rozzerwania się w swoim smutku. Królowa Emma liczy 29 lat wieku, a przez matkę pochodzi od jednego z towarzyszy słynnego żeglarza Cooka. Książę Montpensier z rodziną przybył z Kadyksu, dla odwiedzenia rodziny Orleańskiej w Claremont. — W Edynburgu toczy się interesujący proces przeciw Dr. Pritchard, obwinionemu o otrucie żony i świekry. (N. Pr. Zg).

FRANCJA. *Paryż 6 Lipca.* Senat wszystkimi głosami przeciw jednemu, prokuratora jeneralnego Dupin, udzielił upoważnienie do ogłoszenia prawa, względem tymczasowego uwalniania z aresztu, zaś jednogłośnie zatwierdził senatus consultum dotyczące stanu osobistego i naturalizacji w Algierji. — Instytut francuzki przyznał wyznaczoną przez Cesarza nagrodę 20,000 fr., Profesorowi chemji przy fakultecie medycznym w Paryżu, P. Würz. — Listy z Chin tu nadeszły, a datowane 28 Kwietnia, donoszą o upadku księcia Kung, w skutku rewolucji pałacowej. — W Kankao wybuchnęły zaburzenia. — Zdaje się, że przedwczesną była wiadomość przez dziennik „Patrie“ podana, jakoby mocarstwa zachodnie porozumiały się na wszelkie mogące ewentualnie zajść w Ameryce wypadki. Owszem P. Drouyn de Lhuys miał oświadczyć, że uprzedzając życzenia rządu Amerykańskiego, każe wydać statki skonfederowane zatrzymane w portach francuzkich. Hiszpanja podobno pójdzie za przykładem Francji co do statku zatrzymanego przy wyspie

Kubie. — „Monitor“ ogłasza dekret, zwołujący rady okręgowe w dniu 31 Lipca na pięciodniowe posiedzenia. „Patrie“ utrzymuje, że minister rolnictwa, handlu i robót publicznych wyjedzie na miesiąc z Paryża, dla obejrzenia robót około kanalizacji Suezu. — Dziennikom wzbroniono dawania wyciągów z pracy Cesarza o Algierji. Zakaz ten jednak nikogo zadziwiać nie powinien, gdyż praca ta jest dopiero naszkicowana, a Cesarz, zamierza po wykończeniu całego memoriału, ogłosić takowy i dopiero go oddać pod gruntowną dyskusję. (Ind. Bel.)

TURCJA. Podług listów z Konstantynopola, Sultán który był nieco słaby, wrócił już o tyle do zdrowia, że 28go b. m. mógł przyjmować Wice Króla Egiptu, a 30go miał się udać do Meczetu.— Zniżenie kursu na giełdzie przypisać należy nie pogłoskom o chorobie Sultana, ale rozszerzonej w Galata wieści, że rząd myśli konwersję długu wewnętrznego uczynić obowiązkową dla każdego posiadacza obligacji.— Reorganizacja administracyjna Turcji postępuje.— Do Sarajewa nadszedł już Firman Sultański, łączący administracyjnie Bośnię z Herzegowiną. Władzę zwierzchnią najwyższą nad obu krajami zatrzymuje Osman pasza Bośni, z rezydencją w Serajewie. Cztery trybunały (Medszilis), będą utworzone, każdy złożony będzie z trzech turków, dwóch chrześcijan i jednego starozakonnego pod przewodnictwem mahometanina z Konstantynopola. (Schl. Ztg.)

Ostatnie Wiadomości.

W Paryżu dnia 7go b. m. krążyło mnóstwo pogłoszek, aleniewprawdopodobnych. W liczbie ich wspomnieć musimy o jednej, to jest o zmianie Ministerstwa we Francji, zdaje się jednak, że wszelka zmiana byłaby przedwczesną, i że jeśli nastąpi, to nie prędzej jak po wyborach Muncypalnych lub dopiero za wznowieniem posiedzeń Ciała Prawodawczego.

Wyjazd Cesarza do Plombières, a Księcia Napoleona w podróż na około świata, nabierają pewnego prawdopodobieństwa. Słychać, że Książę zwiedziwszy już Grenlandję i Szpicberg, teraz pragnie zwiedzić Kamczatkę. Minister stanu odczytał 7go b. m. dekret zamykający posiedzenia senatu Francuzkiego. Traktat handlowy między Francją i Hollandją został podpisany 7go Lipca. Abd-el-Kader miał wyjechać tegoż dnia z Marsylii do Paryża.

Na przykładu Cap silny huragan zrzucił w tych czasach wielkie szkody. Ośmnaście statków, a w ich liczbie parowiec pocztowy Angielski, utrzymujący komunikację między Cap a wyspą Maurycygo, zatonięło z ładunkiem i czadami. — Pomiędzy Marsylją i Ljonem zetknęły się dwa pociągi, skutkiem czego trzy osób zostało zabitych, a wiele ranionych. W liczbie ostatnich znajduje się Vice-Konsul Angielski.

Dziennik urzędowy Florencki z 8go b. m., zamieścił raport Prezesa Ministrów do Króla o układach z Rzymem. Powiada on, że propozycje pojednania rządu włoskiego co do przysięgi biskupów i ex-odrzucone zostały. Układy zatem prze- jednak pozwoili na powrót nieobecnych jatkami tych, których powrót mógł publiczny.

...wane; rząd
...oiskupów, z wy-
...aby narazić spokój
(Ind. Bel.)

— Czerwiec r. b. był nie pogodny, wietrzny, chłodny i dżdżysty. Średnia temperatura całego miesiąca wynosi ciepła 11°0 R. o 3,2 stopni R. niższa jak w stanie normalnym. Tak chłodnego Czerwca nie było w przeciągu 39 lat poprzedzających. Największe ciepło dochodziło: 18,4 stopni R., dnia 23 i 30 po południu, najmniejsze 4,5 stopni R. dnia 9 z rana podczas pełni; największa dzienna znaczna zmiana temperatury 7 stop: R. przypadała z dnia 13 na 14. Barometr utrzymywał się wyżej jak zwykle, średnia jego wysokość jest: 27 cali 8,58 lin: par: o 0,7 lin: par: wyższa jak zwykle. W tym miesiącu deszcze padały często i obficie i dla tego ilość wody spadłej z deszczu, co do wysokości wynosi 55,5 lin: par: o 27,0 lin: par: większa od ilości wody, jaka u nas zwykle w Czerwcu spada. Najczęściej deszcze padały w pierwszej połowie Czerwca, najobficiej w dniach: 14, 15, 18 i 28; w dniu 18 padał deszcz tak ulewny, że w przeciągu siedmiu kwadransy, wysokość wody wynosiła 19,5 lin: par: to jest przeszło trzecią część ilości wody spadłej w całym miesiącu. Stan Nieba był nie pogodny, albowiem w całym miesiącu nie było ani jednego dnia pogodnego, na pół pogodnych 16, pochmurnych 14, deszczu 17, mgły 1, gradu 1, błyskawic i grzmotów 2, wiatrów mocnych 13, wiatrów 1, wiatr panujący północno-zachodni, i ten był przyczyną chłodnego stanu powietrza. Średnia wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 2 cali 9 n. m. p; wysokość wody największa dochodziła dnia 13 stóp 4 cali 2, najmniejsza d. 8 i 9 stóp 1 cali 10.

— ROZMAITOŚCI. — Warszawianin, P. Davison, o ile nam wiadomo, robi *furore* na scenach zagranicznych w *Skąpcu* Moliera. Mówiąc o tem arcydziele genialnego komedjopisarza francuzkiego, trzeba nam wiedzieć, że i Chińczycy mają swego *Skąpca*. Scena odbywa się na przedmieściu Pekiniskiem; Skąpiec wciśka się do garkuchi, a gdy kuchta zapatrzył się w inną stronę, on macza pięć palców w tłustym sosie na ogniu stojącym i zmyka do domu, gdzie zasiadłszy do uduszonego w czystej wodzie ryżu, za każdą łyżką onego, obliżuje jeden palec *titulo* okras. Przy oblizaniu czwartego palca, usypia snem Sybarytów. Przychodzi pies, obliżuje piąty palec, a skąpiec przebudzony, z desperacji, że go pies uprzedził, popada w chorobę. Czując zbliżający się koniec, rozkazuje, aby go w starym korycie ze stajni wyrzuconym pochowano, a gdy mu wychowanek czyni uwagę, że koryto za krótkie, „to przetrnij mnie na dwoje, ale starą siekierą, boby się nowa wyszczerbiła.” Umierając naraście ów Chiński skąpiec, przypomina wychowanekowi, że mu się od sąsiedniej przekupki dwa szelagi reszty należy. Przysiąc musimy, że charakter skąpca jeżeli nie zbyt estetycznie to w każdym razie nader jaskrawo skreślony!... — Niedawno trzech pijaków grało między sobą, w litery i orzełka. Skończyło się na tem, że dwaj ograni, wyrzucili trzeciego kolegę za okno, założywszy się wprzód, czy na nos czy na wznak upadnie.

Wiadomości Literackie.

— Od Nauczyciela Michała Józefa Konstantynowicza. — Stosownie do ogłoszenia w Dz. Warsz., Nr 128, Gaz. Polsk. Nr 129, Kur. Warsz. Nr 133 i t. d., bilety prenumeracyjne na

przygotowane do druku, nakładem ogółu, dzieło pod tytułem: „Wykład wskazujący jak należy uczyć czytać i pisać po polsku”, rozestane zostały do wszystkich kantorów utrzymujących pisma perjodyczne i księgarń w Warszawie; na prowincji zaś zaproszeni i jednocześnie upoważnieni zostali do zebrań przedplaty za pomocą przesłanych biletów WW. PP. Bułiński Edward Lublin, Cholewicki Franciszek Mińsk, Chyczewski Antoni Konin, Czarnecki Marcin Łuków, Filipowicz Mikołaj Przasnysz, Fiutewski Włodzimierz Kutno, Gano Florjan Opatów, Janiszewski Michał Rawa, Karpowicz Aleksander Suwałki, Karwowski Antoni Biała, Kobrzyński Piotr Łomża. Kozerski Mateusz Sieradz, Krzyżanowski Felician Wieluń, Kulickowski Ludwik Krasnystaw, Lewicki Józef Radzyń, Masłowski Andrzej Łęczyska, Massalski Mikołaj Lipno, Michałowski Leon Piotrków, Mikoszewski Julian Włocławek, Michałowski Karol Stopnica, Mitkowski Julian Siedlce, Myśliński Łukasz Błonie, Pawęczkowski Ludwik Tomaszów Lubelski, Pawłowski Ludwik Płock, Piechowski Stanisław Mława, Pieńczykowski Marcin Sejny, Przyłuski Stanisław Radom, Rzewuski Marjan Kalisz, Sakewicz Franciszek Ostrołęka, Stankier Ludwik Marjampol, Stępowski Kazimierz Sandomierz, Szymanowski Michał Łowicz, Szymański Antoni Pułtusk, Szymanowski Aleksander Olkusz, Turski Wiktor Kielce, Werezynski Gracjan Hrubieszów, Wierzycki Stanisław Opoczno, Włocki Józef Szkałbierz, Wojno Ksawery Kalwaria. — Usilne zajęcie się iszczera uczynność, przyspiesza wydawnictwo dzieła, podającego środki i sposoby łatwego nauczania czytania i pisania nie tylko dzieci, ale ludzi dorosłych i starych, bez możności i bez stry-tak drogiego dla wszystkich czasu, i przyczynia się do szybkiego rozwoju tak pożądanej ogólnej oświaty. — Prenumeratorowie za zwrotem biletów otrzymają książki od tych osób, od których bilety te nabyli, a wprost odmiennie przesłane będą książki zgłaszającym się listownie franco.

— Nakładem i drukiem S. Orgelbranda, księgarza i typografa przy ulicy Bednarskiej, Nr. 369 B, wyszło dzieło pod tytułem: **Roberta Mohla Encyklopedia umiejętności politycznych**, przełożył Dr. Antoni Bialecki, Professor Szkoły Głównej, w 2ch tomach, cena złp. 24. Jakkolwiek najbliższym celem wydania tego dzieła było przysłużenie się młodzieży, poświęcającej się naukom wyższemu, książką, mającą być dla niej wskazówką i pomocą w nauce z katedry wykładanej; dla ważności jednak przedmiotu, dawniej rozdrobnionego i po dziełach różnej gałęzi wiedzy i treści rozproszonych, w ostatnich zaś czasach ujętego w całość stanowiącą odrębną już naukę; książka ta nie tylko jest pożytecznym nabytkiem dla urzędników, prawników, ale musi zwrócić na siebie uwagę każdego oświeconego człowieka, każdego obywatela, ceniącego się jako czynną jednostkę społeczności państwo stanowiącej; Professor Bialecki przyswoiwszy naszej literaturze plód Roberta Mohla, Professora nauk politycznych, męża stanu, jednego z najdzielniejszych, a może najdzielniejszych pracowników, na tej niwie dobrze się przysłużył, tak trafnym wyborem najlepszego dotychczas dzieła, traktującego o tym przedmiocie, jako i przykładem i bodźcem do naśladowania i dalszej pracy na tem polu.

— **Pamiętnika Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego** poszyt 3 i 4ty za rok bieżący, wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły: St. Chomętowskiego; Kilka słów o postępie psychiatrii w roku ubiegłym; Dra J. Rollego (w Kamieńcu); Sprawozdanie z czynności Towarzystwa Lekarzy Podolskich za rok ubiegły 1864; Mateza, O epidemicznem zapaleniu opon mózgu i rdzenia kręgowego; Tegoż, Pogląd na przyczyny, historję i rozwijanie się chorób zaraźliwych u zwierząt, w stosunku do człowieka (dal: ciąg); Eborowicza, O epidemii w St. Petersburgu; Czynności Tstwa Lekarskiego Warsz.; Kronikę Lekarską zagraniczną, przez Dra J. Kulskiego (w Radomsku) i Roz-maitości.

— **Muzyki Kościelnej B. Zientarskiego**, dzieła monumentalnego zeszyt 30ty i 31szy (tom IIIci), wyszedł z druku i obejmuje dalszy ciąg hymnów liturgicznych, między którymi hymn *Fiant Domine* przedstawiony jest tro-jakim sposobem, to jest: 1) jak w dawnych Księgach Ko-

ścielnych, na 4ch linjach, fałkami; 2) Tenże sam hymn dosłownie przełożony na system 5cio-linjowy, dziś używany; 3) Powyższy hymn obrobiony i harmonizowany przez Autora, podług zasady w jego dziele przyjętej. Przedpłata na całe dzieło z 5ciu tomów złożone, wynosi rs. 15 (złp. 100); trwać ona będzie tylko do wyjścia tomu IIIgo, co wkrótce nastąpi. Prenumerować, jak również nabywać pojedyncze tomy i zeszyty, można w znaczniejszych Księgarniach w kraju i zagranicą, tudzież u samego Autora w Warszawie, przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 12 (nowy), obok Izby Obrachunkowej.

— Ner 27 **Tygodnika Mód**, wyszedł z druku i zawiera: Dalszy ciąg powieści, pod tyt: Joanna Eyre; Zataregi o Pomorze (dokończenie); Nowości Muzyczne; Pogadanka tygodniowa; Wiersz pod tyt: Słapacy dług; o ubiorach; Opis deseni do haftu; Doniesienia. Do numeru tego dołącza się arkusz z deseniami do haftu, oraz formami.

— **Tygodnik Ilustrowany** Ner 302 wyszedł z druku i zawiera: Pieszczoła, poezja (z drzeworytem); Kronika tygodniowa; Preferansiści (z 2ma drzeworytami); Dawne mury i baszty Krakowskie (z drzeworytem); Kronika Góralskiej chaty (dalszy ciąg); Przegląd polityki zagranicznej; Korespondencja Tygodnika Ilustrowanego; Szkice z życia Warszawskiego (z drzeworytem); Szachy; Rebus.

— Wyszedł Ner 223 **Przyjaciele Dzieci**, który zawiera następujące artykuły: Od Redakcji; Erazm Rotterdamski, przez J. K. T. (z drzeworytem rysunku Polkowskiego); Karczma na Lisiej Górze; Powieść Stanisława Nowińskiego, (dalszy ciąg), z drzewor. rysunku Gersona; Upadek Cesarstwa Bizantyńskiego; Obrazek historyczny (dalszy ciąg, z drzeworyt. rysunku Polkowskiego); Pustynia i Oazy w Ameryce, przez * (dalszy ciąg, z drzeworytem); Rozmaitości.

— Ner 27 **Kmiotka**, wyszedł z druku i zawiera: Listy Franciszka Kunika do Kazimierza Góralskiego, w których opisuje jak to najlepiej gospodarować, gdy pańszczyzna ustanie (dalszy ciąg); Jakich ludzi najwięcej na świecie; Gawędy Kazimierza Góralskiego (dokoń.); O niedowierzaniu radom ludzi doświadczonych (dokończenie); Kura; Czarownica (dalszy ciąg), z Niegoszowic, czyli jak Maciejowa oczarowała Bartka i Bartkową (historja prawdziwa).

— **Wędrowiec** Ner 131, z dnia 6go Lipca 1865 r. mieści: Pulcinelo, poezja (z drzeworytem); Pekin (z 3ma drzeworytami); Monkon warjat; Strasburg, wyjątek z podróży P. Duruy (z 3ma drzeworytami); Kronika zagraniczna; Izaak Newton (z portretem).

— Księgarnia i skład nót muzycznych E. Wende i Spółka na Krak.-Przedmieściu, w domu Wgo Bayera pod numerem 412a, przy rogu ulicy Królewskiej, odebrała następujące nowości literackie: **Zoologja** treściwie zebrana dla użytku kształcącej się młodzieży płci obojej, (z drzeworytami w teczce), złp. 5; **O Niewiastach w starożytnym Grecji**, rzecz czytana na posiedzeniu publicznem w Warszawie, dnia 4go Kwietnia 1865 roku, przez Zygmunta Węclewskiego, cena złp. 1 gr. 20; **O Uniwersytetach**, prelekcja publiczna miana w Warszawie, dnia 31go Marca 1865 roku, przez Profes. Doktora A. Bialeckiego, cena złp. 2.

Przyjechali do Warszawy:

Biesiekiński Wiktor Ob: z Studzianny nr 601; Ciechomski Wojciech Ob: z Budziszyna nr 387; Kretkowski Broni: Ob: z Wieńławic nr 585; Mazaraki Wacław Ob: z Żytomierz nr 476.

Wyjechali: Dembowski Miko: Ob: do Rudy; Orseti Jan Ob: do Radomia; Potocki Stan: Hr: do Czyżewa; Zabłocki Lud: Ob: do Oporowa.

Przyjechali koleją żelazną: Książę Golicyn Sergiej Urzędnik Kancelarii Dyplomatycznej z Wiednia nr 1; Koszutski Nestor Ob: z Bydgoszczy nr 585; Potocki Stefan Hr: z Paryża ns 383.

Wyjechali koleją żelazną: Bniński Ig: Hr: do Bydgoszczy; Riviere-Arnaud Edmund Ob: do Paryża; Radziwiłł Zyg: Książę do Berlina; Swieszewski Józef Urzędnik do Wiednia.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Pociągi osobowe odchodzą.

a. Na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej: z Warszawy o godzinie 6tej rano; ze Skierniewic o godz. 7 m. 44 rano; z Piotrkowa o godz. 9 m. 47 rano; z Częstochowy o godz. 11 m. 56 rano, staje w Sosnowcu o godz. 2 m. 10 po południu; w Granicy o godz. 2 m. 3. po południu; łączy się z pociągami zagranicznymi które przybywają: do Krakowa o godzinie 5 m. 22 po południu; do Lwowa o godz. 8 m. 32 po południu; do Wiednia o godz. 5 m. 18 rano na drugi dzień; do Wrocławia o godz. 8 m. 32 wieczór; do Berlina o godz. 5 m. 40 rano na drugi dzień; do Dreznia o godz. 3 m. 45 rano na drugi dzień.

Uwaga. Pociąg ten komunikuje się z pociągami towarowo-osobowym drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej który wychodzi: ze Skierniewic o godzinie 6tej rano; z Kutna o godz. 11 m. 10 rano; z Włocławka o godz. 2 m. 32 po południu, a staje w Aleksandrowie o godz. 4 m. 10 po południu.

b. Na drodze żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej: z Warszawy o godzinie 12 m. 30 po południu; ze Skierniewic o godz. 2 m. 15. po południu; z Łowicza o godz. 2 m. 47 po południu; z Kutna o godz. 4 po południu; z Włocławka o godz. 5 m. 26 po południu; z Nieszawy o godz. 6 m. 2 po południu; staje w Aleksandrowie o godz. 6 m. 24 wieczorem, łączy się z pociągami zagranicznymi które przybywają: do Torunia o godz. 9 m. 3 wieczór; do Bydgoszczy o godz. 10 m. 6 wieczór; do Gdańska o godz. 5 m. 17 po południu na drugi dzień; do Berlina o godz. 5 m. 40 rano na drugi dzień; do Brukseli o godz. 5 po południu trzeciego dnia; do Paryża o godz. 9 m. 45 wieczór trzeciego dnia.

Pociągi osobowe przychodzą.

a. Z drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej: do Warszawy o godzinie 9 m. 15 wieczór — wychodząc: z Sosnowca o godz. 12 m. 54 po południu; z Granicy o godz. 12 m. 50 po południu; z Częstochowy o godz. 3 m. 11 po południu; z Piotrkowa o godz. 5 m. 24 po południu; ze Skierniewic o godz. 7 m. 35 wieczór.

b. Z drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej: do Warszawy o godz. 4 m. 8 po południu — wychodząc: z Aleksandrowa o godz. 9 m. 50 rano; z Włocławka o godz. 10 m. 55 rano; z Kutna o godz. 12 m. 29 po południu; ze Skierniewic o godz. 2 m. 25 po południu.

Uwaga. Pociąg ten komunikuje się z Pociągami towarowo-osobowym drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej który wychodzi: ze Skierniewic o godz. 2 m. 20 po południu; z Piotrkowa o godz. 6 m. 55 po południu; staje w Częstochowie o godzinie 10 m. 55 wieczorem i tamże nocuje.

Rozkład biegu pociągów na drodze żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej.

A) Pociąg osobowy wychodzi z Warszawy o godzinie 9tej minut 30 z rana, staje w Wilnie o godz. 11tej min: 10 w nocy, w Dynaburgu o godz. 5tej min: 10 z rana, w Petersburgu o godz. 8mej min: 45 wieczorem. — Z Landwerowa wychodzi o godz. 5tej min: 42 z rana, staje w Wierzbolowie o godz. 10tej min: 15 z rana. Z Dynaburga wychodzi o godz. 6tej z rana, staje w Rydze o godz. 12tej min: 2 po południu.

B) Pociąg osobowy wychodzi z Petersburga o godz. 11tej z rana, staje w Dynaburgu o godz. 12tej min: 20 po północy, w Wilnie o godz. 6tej rano, w Warszawie o godz. 6tej min: 10 wieczorem. — Z Rygi wychodzi o godz. 3ej min: 20 po południu, w Dynaburgu staje o godz. 9tej min: 13 wieczorem. — Z Wierzbolowa o godz. 7mej z rana, staje w Landwerowie o godz. 11tej min: 44 wieczorem.

UWAGA. Sprzedaż biletów i ekspedycja tłomoków rozpoczyna się na godzinę przed odejściem pociągu. Sprzedaż biletów ustaje na 5 minut przed wyruszeniem pociągu, a ekspedycja tłomoków na minut 15. Każdej osobie drogą żelazną jadącej, przyjmuje się bezpłatnie pakunki, nie przeważające funtów 40.

Godziny są oznaczone podług zegarów miejscowych każdej stacji.

Karety, Omnibusy i Poczty Wozowe.

Jutro odchodzi **Karety**: do Brześcia o godz. 11 rano; do Lublina o 1 w południe; do Łomży o 2 po południ; do Kielc o 6 m. 30 po południ. — **Omnibusy**: do Radomia o 10 rano; do Lublina o 6 po południ; do Sochaczewa o 6 po południ; do Brześcia o 7 po południ. — **Poczty Wozowe**: do Miechowa o 8 rano; do Mniszewa o 12 w południe.

Jutro przychodzą **Karety**: z Kutna o godz. 3 m. 54 rano; z Łomży o 8 m. 49 rano; z Lublina o 9 m. 44 rano; z Brześcia o 5 m. 21 po południ. — **Omnibusy**: z Lublina o g. 5 m. 52 rano; z Radomia o 6 m. 54 rano; z Brześcia o 9 m. 21 rano; z Sochaczewa o g. 11 m. 51 rano. — **Poczty Wozowe**: z Brześcia, Kowna i Płocka w nocy.

Dodatkowe Wiadomości Bieżące.

— W xiegarni S. H. *Merzbacha*, przy uli: Miodowej złożono do sprzedania exemplarz *Historji Literatury Bentkowskiego*. Nabyć można oba tomy oprawne, nieuszkodzone, do dnia 20 b. m. za rs. 12.

— W tych dniach ogrodzono plac przytykający do gmachu, gdzie niegdy mieścił się Instytut Oftalmiczny przy ulicy Marszałkowskiej, na którym to placu wzniesionym być ma okazały dom piętrowy.

— Wczoraj od rana chmurzyło się; około południa spadł deszcz, przyczem chwilami tak było ciemno jak to bywa o szarej godzinie. Deszcz padał z parę godzin, później się wypogodziło ale znowu około 7ej popołudniu lunął deszcz, który się i w nocy powtarzał.

— Wczoraj przed dworkiem P. Gundelacha Nr 1371, przy ulicy Marszałkowskiej, wzniesiono sztandary budowlane. Ma być tu postawiona dwu-piętrowa kamienica. Jest to zdaje się już ostatni dworek, z których dawniej składała się ulica Marszałkowska, dziś do pierwszych ulic naszego miasta licząca się.

— Lekarz praktykujący J. *Pawluś*, przeniósł mieszkanie na ulicę Twardą do domu *Grancowa* N° 1098 lit: A, i przyjmuje chorych z rana od godziny 8ej do 10tej, a po południu od 3ciej do 5tej. (10,416.)

— Konstanty *Chojnowski*, obrońca Sądowy, przeniósł swe mieszkanie z domu Nro 167 przy ulicy Nowomiejskiej, pod Nr 1765 przy ulicy Śto-Jerskiej, do domu Wgo *Mianowskiego*, na 2gie piętro, obok fabryki *Evansa i Lilpola*. (10,379.)

— Józef *Moszyński*, obrońca przy Senacie, przeniósł swoje mieszkanie do domu Wgo Stanisława *Lessera* przy ulicy Miodowej pod Nr 490/1 położonego, i tam obecnie i nadal wszelkie doreczenia dopełniane być winny. (10,453.)

— Józef *Hanflum*, przeniósł swe mieszkanie z ulicy Długiej, na Nalewki pod Nr 2251 lit: A. (10,478.)

— Widzieliśmy już ciele o dwóch głowach, ale nie żywe, teraz zaś będziemy mieć sposobność widzieć ciele żywe, siedem już miesięcy mające, o trzech nogach. Ta osobliwość natury niezadługo będzie okazywaną w jednym z domów zajezdnych na Nalewkach. Jak to dobrze, że takich exemplarzy nie wiele się rodzi, bo by nóżki cielecie niezawodnie zdrożały.

— O wystawie koni w Grodnie donoszą nam, że było wystawionych kilku nadzwyczaj ładnych ogierów. Nagrody odebrało 16 koni, 2 z nich otrzymało medale, inne zaś pieniądze. Za przewóz ciężarów normalnej wagi pudów 130, rozdano na dziewięć koni rs. 200. Całą wagę uciągnął jeden koń i ten otrzymał rs. 50 nagrody. Na wyścigach włościan, 3 konie odebrały nagrody, pierwszy rs. 15, a dwa po rs. 10.

— Dnia 3go Lipca r. b., mieszkańcy Moskwy byli świadkami deszczu, jakiego mało kto zapamięta, o godzinie 3ej zaczął padać, tak, że w dolnych mieszkaniach domów była woda, która sięgała aż do powozów przejeżdżających ulicą.

DONIESIENIA.

KILKANAŚCIE SZTUK **PLÓTNA SZLAZKIEGO** WYBOROWEGO i **OKRYCIE DAMSKIE** Z PU DE SUA, zupełnie nowe, do sprzedania po cenie bardzo niskiej, w Składzie Porcelany F. Izdebskiego, przy ulicy Rymarskiej wprost Banku. (10348.)



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania **Forte-pian** mahoniowy z fabryki Bucholtza o 6 i pół oktawy, z dwoma szprekami z przyjemnym tonem, w jak najlepszym stanie, za nader poniżoną cenę. Wiadomość przy ulicy Nowolipie w domu Szmideckiego pod Nrem 2425 w pierwszej sieni na 2-iem piętrze po prawej stronie, Nr mieszkania 22. (9887.)



Jest do sprzedania Krowa,

dopiero po ociepleniu, z jałoszką, rassy Żuławskiej, maści czarnej, graniastej, lat 4, wzrostu dużego. Wiadomość pod Nrem 1595, ulica Nowogrodzka, u P. Michel Rotsztat. (10456.)

K S I A Ż E C Z K A

kieszonkowa, do zapisywania wybieranych Jaj z Handlu Iczka Weisbrot, w Bazarze pod Nrem 969 przy ulicy Granicznej, w powrocie z Krakowskiego Przedmieścia na tęż ulicę, zaginęła. Znalazca raczy łaskawie zwrócić też Książeczkę poszkodowanemu Weisbrotowi, za nagrodą **Rub: sr: 3.** (10,477.)

Młody Człowiek,

ukończywszy 3cią Klasę, mający lat 15, poszukuje miejsca na **UCZNIA do handlu**. Potrzebujący raczy zostawić swój adres w Drukarni Kurjera Warszawskiego. (10501.)



W dniu 8 Lipca r. b. podczas odbywającej się Loterii Fantowej w Ogródzie Saskim, o godzinie 9ej z wieczora, przechodząc około altany gdzie grała orkiestra P. Bilse, zgubioną została pasowa **PORTMONETA** skórzana, w której było pięć 10-Rublowych, jeden jedno-rublowy papierki, a drobnemi Zł. 2 gr. 20, oraz różne konotatki i marka jedna na odebrać się mającą lampę. Uprasza przeto osoba poszkodowana Szanownego znalazcy, o łaskawe oddanie wspomnionej zguby do Redakcji Kurjera Warszawskiego, za stosownem wynagrodzeniem, jeżeli takowego zażąda. (10423.)

Teatr Wielki. Jutro, Drugie przedstawienie Towarzystwa Gimnastycznego Arabów.—*Odludki i Poeta*.—*Łobzowanie*.

Dolina Szwajcarska. Dziś, i każdego dnia koncert B. Bilsego. Początek o godz. 6tej, cena wnyścia od Osoby Złp. 1 gr 10 (kop. 20). (Nr 8374.)

Kurs Giełdy Warszawskiej.—Dnia 11go Lipca r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kupcnu żądają rs. 86 kop 12½, dają rs. — k. —; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 13 kop: 81½, dają rs. — kop. —; za nową Rossyjską pożyczkę premiovą z roku 1865 (oprócz kup): oryg: żądają rs. 105 k. —, dają rs. 104 k. 75; za bilety Banku Państwa Rossyjskiego żądają rs. 93 k. —, dają rs. 92 k. 67; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg: po rs. 100, żądają rs. 75 k. 50, dają rs. 75 k. —; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 79 kop. —, dają rs. 78 kop: 50; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej żądają rs. 100 kop. 75, dają rs. 100 k. 25. — Wartość kuponu bieżącego od obligi skarbo: rs. 1 kop. 12½, od listów zastawnych kop: 3½.